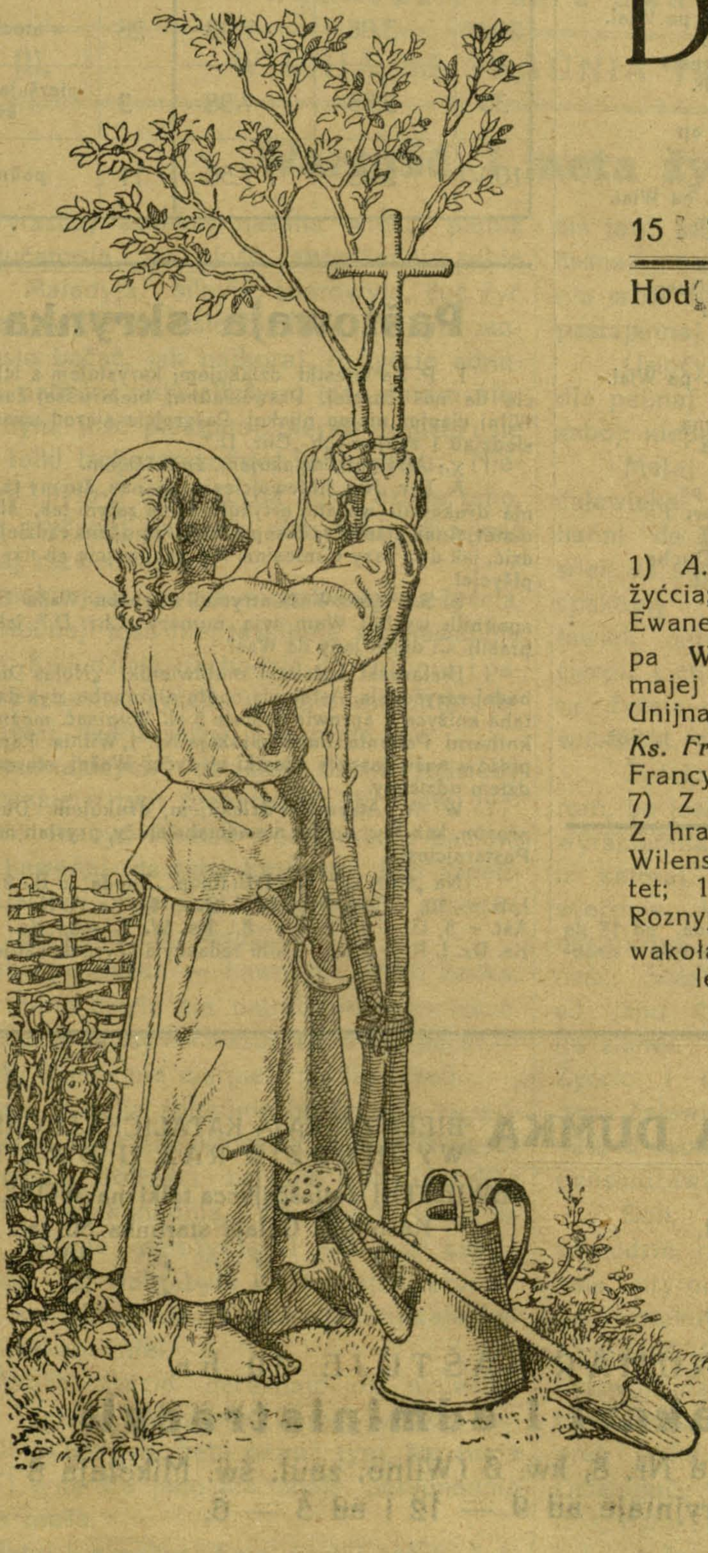
CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA



15 TRAŬNIA 1930 h.

Hod III. Nr. 9—10

ŹMIEST.

KALENDARYK.

Dni	N. styl	St. styl	Rymska - katal.	Hreka- katal.
N.	18	5	4 niadz. pa Wialik.	4 niadz. pa Wial.
P.	19	6	Piatra Cel.	Jowa prep.
A.	20	7	Bernarda	Zn. cz. kresta
S.	21	8	Alony Kr.	Joana Boh.
Č.	22	9	Julii, Emila	Nikałaja
P.	23	10	Dezyderaha	Symeona ap.
S.	24	11	Joanny ŭd.	Mokyja
N.	25	12	5 niadz. pa Wialik.	5 niadz. pa Wial.
P.	26	13	Filipa, Kryž. dni	Hlykeryi m.
A.	27	14	Jana p, Kryž. dni	Izydara
S.	28	15	Wilhiel., Kryž. dni	Pachomyja
Č.	29	16	Ušešcie	Woznies. Hosp.
P.	30	17	Feliksa	Andromka
S.	31	18	Anieli	Ftoodota
N.	1	19	6 niadz. pa Wial.	6 niadz. pa Wial.
P.	2	20	Erazma biskp	Tałateja
A.	3	21	Klotyldy	Konstantyna
S.	4	22	Kwiryna	Wasyłyska
Č.	5	23	Banifaca	Mychajła
P.	6	24	Narberta	Symeona pr.
S.	7	25	Raberta	Naj. hł. św. J.
N.	8	26	Siomucha	Soš. św. Ducha
P.	9	27	Druhi dzień Siom.	Poŭd. Sošt.
A.	10	28	Maŭharety	Nikity
S.	11	29	Barnaby, such. dni	Ftoodozii
Č.	12	30	Anufraha	Izakija
P.	13	31	Anton, such. dni	Jeremija
S.	14	1	Bazyl., such. dni	Justyna
N.	15	2	Niadz. 1 pa Siom.	Niadz. pa 1. Soš.
P.	16	3	Justyny	Łukjana

ŹMIENY PAHODY.

Ad 13 traŭnia da 17 soniečnaja pahoda, ad 18 da 23 źmienna, ad 24 da kanca miesiaca pachmurna i drobnyja daždžy. Ad 1 červienia da 5 pahoda, ad 6 da 11 bury i wiatry, ad 12 da 19 ciopła, soniečnaja pahoda.

Sonca			Miesiaca	
dni	uschod	zachad	dni	źmieny
20.V	3.08	7.23	28	wiatoch
30	2.55	7.38	3	pieršaja kwadra
10.VI	2.45	7.50	11	poŭnia

Paštowaja skrynka.

I. P. Za wiestki dziakujem; karystajem z ich. Pišycie da nas čaściej. Prawasłaŭnaj biełaruskaj časopisi ŭ Wilni ciapier niama nijakoj. Pašyrajcie siarod swaich susiedziaŭ i znajomych „Chr. D.".

X.: Atrymali, dziakujem, źmiaščajem.

A. D-c. Nia hniewajciesia na nas, što my tak doŭha nia drukawali wašaha artykułu. Heta zatym tak, što dziela materjalnaj niastačy, časopiś naša zmušana radziej wychodzić, jak dwa razy ŭ miesiac. Nie zabywajcie ab nas, čaściej pišycie!

S. S. Piśmo Waša atrymali i prośbu Wašu častkowa spoŭnili: wysłali Wam tyja numary „Chr. D.", jakich Wy prasili. Ci dajšli jany da Was?

Biełaruski katalicki malitwienik: „Hołas Dušy" užo badaj razyšoŭsia. Astałosia nadta niamnoha, dyk dziela hetaha knižycy ŭ aprawie kaštuje 5 zł. Wypisać možna z bieł. kniharni Pahonia, Ludwisarskaja Nr. 1, Wilnia. Paprabujcie pisać u našu časopis wiestki ab žyćci Wašaj staronki. Budziem udziačny.

W. A. Atrymali, dziakujem, drukujem. Duža Was prosim, kab Wy, doŭha nie adciahwajučy, prysłali nam usio. Pastarajciesia!

Na „Chr. D." prysłali: Koop. „Zhoda" u B: 2 zł., Ks. I. S. — 10, Edw. P. — 3, I. Z. — 4, Ks. A. H — 20, Em. Ast. — 5, G. — 8, I Š. — 8, Ks. W. T. — 8, Ks. B. — 10, Ks. Dr. I. R — 5,60. Usim redakcyja ščyra dziakuje.

CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIŚ WYCHODZIĆ RAZ U DWA TYDNI

Padpisnaja cana z pierasyłkaj:

na hod . . . . 8 zał.
na paŭhoda . . . 4 „
na 3 mies. . . . 2 „
na 1 „ . . . 80 hr.

ABWIESTKI źmiaščajucca tolki na WOKŁADCY.

Kaštujuć: Całaja staronka 80 zał.
1/2 „ 40 „
1/4 „ 20 „
1/8 „ 10 „

ASOBNY NUMAR KAŠTUJE 30 hr.

Adras redakcyi i administracyi:

WILNIA, Zawuł. św. Mikałaja Nr. 8, kw. 3 (Wilno, zauł. św. Mikołaja 8 — 3)

Redaktar pryjmaje ad 9 — 12 i ad 5 — 6.

PIERASYŁKA APŁAČANA RYČAŁTAM

CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA

BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIŚ.

Wychodzić raz u dwa tydni.

Hod III.	WILNIA, 15 TRAŪNIA 1930 h.	Nr. 9—10

Wartaść i meta žyćcia.

Wyraznaj aznakaj našaha wieku, pamiž pašyrajučahasia zła, jość abrydžeńnie sabie žyćcia. Maładyja, silnyja, zdarowyja, čuć žyć raspačali, a ŭžo na ŭsio hladziać čornym wokam, usio bačać, jak najhoraj. A žyćcio adnača jość dabrom najwialikšym, jość daram niepamiernym, jość pieknatoj, pierawyšajučaj usie inšyja, tolki treba zrazumieć jaho metu. Nierazumna było-b narakać na ahoń dziela taho, što jon pryčynaj pažaraŭ, albo wadu, što jość pryčynaj razwodździa.

Mnoha jość pryčyn nieachwoty da žyćcia, ale hałoŭnaj jość nieprawilnaje wychawańnie dziciaci. Kali dzicia dachodzić da rozumu i pačynaje paznawać žyćcio, my nie znajomim jaho z metaj, dziela jakoj jano maje žyć.

Darastajučych dziaciej baćki zaŭsiody ŭtrymliwajuć u tym prakanańni, što metaj žyćcia jość zdabyć ščaście i ŭsia rabota baćkoŭ u wychawańni da taho kirujecca, kab zapeŭnić dziaciom dabrabyt materjalny i adsunuć ad ich usialakija ciarpieńni.

Pracuju ciažka — haworyć ubohi baćka, — kab majo dzicia nie patrabawała pracawać. My žbirajem hrošy — kažuć bahatyja baćki,— kab našy dzieci nie ciarpieli niedastatkaŭ.

Kala hetaha žbirańnia hrošy, kab zapeŭnić ščaście dzieciam, krucicca ŭsia wychawaŭčaja rabota bolšaści baćkoŭ. Adhetul dzicia nabiraje pierakanańnia, što ščaście jamu na hetym świecie naležycca i što jano zaleža wyklučna ad dabrabytu i ŭžywańnia; pryrodnaja-ž skłonnaść da ščaścia apraŭdywaje henaje pierakanańnie.

Woś-ža žyćcio dačasnaje jość maleńkaj častkaj *žyćcia* čaławieka. Pamiž žyćciom dačasnym i wiečnym, heta pamiž tym, što maje kaniec i tym, što jaho nia maje, paraŭnańnia być nia moža.

Metaj niaznačnaj hetai častki našaha žyćcia jość, kab nas wyprabawać, žyćcio naša dačasnaje heta čas proby, baraćby i zdabywańnia sabie ščaśliwaj wiečnaj budučyni, heta čas pastajannaj i mazolnaj pracy nad saboj.

Usiočysta, što Boham stworana, stworana dla peŭnaj mety. Adychod ad mety ciahnie za saboj: niepakoj i niaščaście.

Metaj žyćcia, jak užo było skazana, dla čaławieka jość škoła pracy i baraćby ŭ zmahańni da štoraz lepšaha našaha ja. Kali čaławiek da swajej mety imkniecca, jość jon tady spakojny i zdarowy i na adwarot — čym čaławiek dalej adchilajecca ad mety, tym bolš cierpić i chwareje, bo biazsilny čaławiek metu žyćcia źmianić i toj paradak, jaki ŭstanawiŭ Boh.

Žyćcio samo ŭ sabie jość wialikim dabrom, bo jość chwilinaj dadzienaj čaławieku dla wyrableńnia jaho istotnaj wartaści, chwilinaj, u katoraj kožny čyn jaho maje značeńnie wiečnaje. Wartaść žyćcia dačasnaściu mieryć nia možna, ale tym, što spasobić nas na wiečnaść. Ščaśliwaść čaławieka absalutna zaležyć ad jaho čynaŭ i nabytych cnotaŭ za žyćcia na ziamli.

Žyćcio i dziela taho jašče jość dabrom, što dana čaławieku, kab jon praŭdu, dabro i pieknatu ŭ sabie i nawokał siabie zakraplaŭ i raspaŭsiudžawaŭ.

Boh, tworačy świet, nadaŭ prawa całaj pryrodzie, nadaŭ tož i čaławieku. Cełу świet, usia pryroda dakładna ścierahuć henaha prawa, dziakujučy čamu ŭ świecie trywaje ład i paradak. Adzin čaławiek, nadužywajučy wolnaj woli, danaj jamu, jak sposabu dla zasłuh, buntujecca i zamiest iści darohaj wyznačanaj praz Boha, idzieć darohaj swajej asabistaj. Dziakujučy hetamu psujecca ahulnaja harmonija, ustanoŭlenaja dla čaławiectwa, načynajuć kryžawacca darohi ludziej na ziamli, bo

LEKCYJA, EWANELIJA I NAWUKA NA NIADZIELU V PA WIALIKADNI.

I.

Darahija, budźcie wykanaŭcami słowa, a nie słuchačami tolki, ašukiwajučy sami siabie. Bo kali chto jość słuchačom słowa, a nie wykanaŭcam, — toj padobny da čaławieka, katory pryhladajecca ŭ lustry da swajho pryrodnaha wobliku: bo pahladzieŭ na siabie, i adyšoŭ, i zaraz zabyŭsia, jakim byŭ. Adnak, kali-b chto dobra raspaznaŭ daskanalnaść zakonu wolnaści i wytrywaŭ u im, staŭsia-b nie słuchačom, katory zabywajecca, ale wykanaŭcam sprawy, — toj bahasłaŭleny budzie ŭ čynie swaim. Kali-ž chto dumaje, što jon pabožny, nia strymliwajučy jazyka swajho, ale ašukiwaje serca swajo, taho pabožnaść pustaja. Pabožnaść čystaja i biaz plamy pierad Boham i Ajcom hetkaja jość: adwiedwać sirot i ŭdoŭ u ich niadoli, a siabie zachawać čystym ad hetaha świetu.

(*Jak. 1, 22-27*).

II.

U heny čas skazaŭ Jezus swaim wučniam: sapraŭdy, sapraŭdy kažu wam: kali wy čaho paprosicie Ajca majho ŭ imia majo, daść wam. Dahetul wy ničoha nie prasili ŭ imia majo: prasicie i atrymajecie, kab radaść waša była poŭnaj. Heta hawaryŭ ja wam u prypowieściach. Nadychodzie čas, kali ŭžo nia ŭ prypowieściach budu hawaryć wam, ale adkryta raskažu wam ab Ajcu. U toj dzień budziecie prasić u imia majo; ale nie kažu wam, što ja budu prasić Ajca za was, bo sam Ajciec lubić was dziela taho, što wy mianie ŭzlubili i ŭwieryli, što ja ad Ajca wyšaŭ. Wyšaŭ ja ad Ajca i pryšoŭ na świet: uznoŭ pakidaju świet i idu da Ajca. Skazali jamu wučni jaho: woś ciapier jaŭna haworyš i nia kažaš nijakaj prypowieści. Ciapier my znajem, što ty wiedaješ usio i nia treba tabie, kab chto ciabie pytaŭsia: dziela hetaha wierym, što ty ad Boha wyjšaŭ.

(Jan 16, 23-30).

III.

Nawuka Chrystusa Zbaŭcy našaha — heta wialiki skarb naš. Jana abymaje ŭsio žyćcio našaje, aświačaje jaho i strojna spałučaje ŭ wadno całaje ziamlu z niebam, dačasnaść z wiečnaściaj, wieru z čynam.

1. O, jakža mnoha na świecie ludziej, jakija ščyra dziwiacca z hetaj hłybini mudraści i krasy nawuki Chrystusa i zaličajuć siabie da wiernych jahonych wyznaŭcaŭ, ale što-ž z taho, kali jany robiać heta ŭsio tolki wusnami, a nia sercam, tolki sławami, a nia čynam.

Pryhoža i hłyboka wuča nas ab hetym św. Jakub Apostał u swaim liście, čaścinu jakoha Kaścioł naš praznačyŭ na siańniašniuju Imšu św.

U liście henym Apostał imiem Chrystusa zaklikaje nas, kab my byli nia słuchačami tolki słowa Božaha, ale jaho wykanaŭcami, nie nahladčykami Zakonu Božaha, ale i jaho spaŭnicielami, nie na sławach pabožnymi, ale kožny, šukajučy tolki ŭłasnaj wyhady, śpichaje niemiłaserna słabšaha.

Moładaść — heta wiasna, čas pracy, treba žbirać u jej zapasy zdarowaha ziarna, kab jaho chapiła na całaje žyćcio. Praca nad saboj, nad ułasnym daskanaleńniem — niachaj budzie kličam našym. *A. D. — c.*

Ks. W. Š.

Z majej padarožy ŭ Ameryku.

Waršawa — Kieln.

Nia z miodu ja pakinuŭ rodnuju staronku, kab šukać lepšaj doli na dalokim ad Biełarusi świecie Božym. Ale ab hetym druhi raz pahaworym.

Woś 16 krasawika 1929 h. wyjechaŭ ja z Waršawy i praz čužyja ziemli i wody za dziesiać dzion prybyŭ u New-Iork i razhaściŭsia ŭ słaŭnaj Amerycy.

Raźwitaŭšysia z Nuncyjam Apostalskim, a 8 h. wiečara z ks. T. Rzewuskim, maim dobrym pryjacielem, ja prybyŭ na hałoŭny wahzał Waršawy, kab adtul za 50 m. wyjechać u Paryž. Zaniaŭ ja dobraje miesca ŭ wahonie druhoj klasy. Było prastorna. Ks. Rzewuski hawaryŭ pafrancusku da pasažyraŭ, šukajučy mnie kumpana padarožy. Znajšoŭsia niejki anhlijec. Ja raźwitaŭsia z ks. Rzewuskim i chutka ciahnik kranuŭsia. Była noč. Ja jechaŭ. Na strełkach mianie kałychała, dy niazličanyja wahni, praz wokny wahonu, mnie mihacieli ŭ wačču. Ja maŭčaŭ, anhlijec moj pačynaŭ niešta pisać. Waršawa astawałasia što-raz dalej, a za jeju jašče dalej chawałasia rodnaja naša staronka. Ja pačaŭ dumać ab Wilni. Biełaruskija dziejačy stali ŭ maich wačoch. Razwažaŭ ja hałoŭnyja zdareńni z padziejaŭ apošnich miesiacaŭ biełaruskaha adradženskaha ruchu.

Było ŭžo paśla dobraj paŭnačy. Son mianie abmaryŭ i ja, stuliŭšysia ŭ kutočku wahonu, zasnuŭ sałodkim snom. Razbudziŭ mianie palicyjant užo na hranicy niamieckaj, damahajučysia majho pašpartu. Skora paśla adbyłasia pawiarchoŭnaja rewizyja kuferkaŭ pasažyrskich i dakumentaŭ. U dakumentach adnych pažyłych ludziej znašlisia nieparadki, ich tady niemcy zatrymali na wahzale i skora paśla adasłali nazad u Polšču. Cełу dzieŭ 17 krasawika hnaŭ ja ciahnikom — praz usiu Niamieččynu. U wahonie ŭžo nichto nie hawaryŭ papolsku. Razlahałasia mowa niamieckaja, francuskaja i anhielskaja. Tut ja ŭwidzieŭ, što i z

na *dziele*, kab nie biadawali i nia ŭzdychali nad niadolaj čaławieka, ale kab byli dziejnymi baraćbitami za dolu jaho; ...*„adwiedwać sirot i ŭdoŭ u ich niadoli, a siabie zachawać čystym ad hetaha świetu“* — woś światy zahad wiery našaj.

Čaławieka paławičnaha, čaławieka, što žywie tolki wusnami, tolki sławami Jakub Apostał raŭniaje da taho, katory pryhladajecca ŭ lustra, a zaraz adyšoŭšy, zabywajecca, jakim jon byŭ. *„Što-ž za karyść, braty maje, kali-b chto hawaryŭ, što maje wieru, a ŭčynkaŭ-by nia mieŭ? Ci-ž wiera moža jaho zbawić“*. (Jak. 2, 14) — kaža toj-ža Apostał na inšym miescy.

Tak, wiera abmioršaj ŭ nas być nie pawinna. Światuju wieru Chrystowu ŭ čyn majem my ŭwodzić. Wiera natchnieńniem musić być dziejnaści našaj.

Najwyšejšy zahad Wiery našaj — lubić Boha i bližniaha. Luboŭ-ža heta, moŭ u wodach lustranych, najlepš adbiwajecca ŭ dobrych čynach našych.

Dyk jakža śmiešnyja i litaści hodnyja ŭ światle hetych praŭdaŭ Božych usie tyja, jakija až topiacca ŭ chwalach pustych słoŭ i hałosnaha kryku ab lubaści baćkaŭščyny, narodu, ab wyzwaleńni pakryŭdžanych, ab sprawiadliwaści hramadzkaj, a sami palcam ab palec nia ŭderać dziela ździejśnieńnia hetych ideałaŭ!

Sapraŭdy, ...*„wiera biaz dobrych čynaŭ niažywoj jość!“* (Jak. 2, 20).

2. Tak, dobry čyn ažyŭlaje našu wieru, dobry čyn jość relihijnym abawiazkam našym, zahadanym nam tej-ža wieraj, dobry čyn łuča nas niawidomymi nitkami wiery z inšymi ludźmi ŭ wadnu strojnuju brackuju siamju waładarstwa Božaha na ziamli.

Ale jšče jość adzin dziejnik, jaki nia mienš ad čynu służa žyćciu wiery našaj, służa ździejśnieńniu zahadaŭ nawuki Chrystowaj, a jość im *malitwa*, ab jakoj hawora takža siańniašniaja św. Ewanelija.

Malitwa — heta mahutny łučnik dušy našaj z žarałom žyćcia, z žarałom wiery našaj, z Boham. Malicca—heta abawiazak naš, bo Boh jość blizki nam, dobry, mudry, usiomahutny. Jamu pawinny atkrywacca i naša serca i našy wusny. Prykutyja da ziamli pawinny prasić my Boha: chleba, światła, daždžu, bahasławienstwa, światoj łaski Jahonaj. Malitwa — heta rodnaja mowa dušy našaj. Mowy hetaj zabywacca my nie pawinny nikoli.

...*„Kali wy čaho paprosicie Ajca majho ŭ imia majo, daść wam“*. Ale čaho-ž prasić? Mechanizmu świetu zatrymać u jaho biehu nia zmožam. Sonca, daždžu, zdawoleńnia nahłych i ważnych patreb našych i nawarotu na dobruju darohu ludziej niahodnych tak-ža časta wyprasić u Boha nia zmožam. Dy i sam Zbaŭca u sadzie aliŭnym, z krywawymi kroplami na čale swaim, maliŭ Ajca Niabiesnaha, kab addaliŭ ad Jaho čaru ciarpieńniaŭ Jahonych, ale molby nia byli wysłuchany... Dyk čaho-ž i jak prasić u malitwie? Prasić usiaho taho, što nie spraciŭlajecca światoj woli Božaj, adwiečnym, nierazhadanym planam Božym, prasić tak, jak prasiŭ Zbaŭca—z poŭnym padparadkawańniem woli našaj woli i mudraści Božaj. Malicca majem, uznosiačysia ducham nad usie boli, nad usie niaščaści našy, z hłybokim prakanańniem, što kali nia wyprasim u Boha sonca na sienakosy našy, ci daždžu na pasiewy našy, dyk duša naša atrymaje hart i siłu,

---

polskaj mowaj daloka nie zajedzieš. Pahoda była jasnaja. Soniejka wiesieła hladzieła z nieba. Praz wakno ciahnika widać było šyroka i daloka. Ja ławiŭ tady ŭsio, što mnie ŭ woka papadała i rabiŭ sabie tady paraŭnańni našaha biełaruskaha kraju i narodu z niamieckim. Na paloch niamieckich niama kamieńniaŭ i nadta redkija miežy. Pali miakka wyrableny, hładka i roŭna zasiejeny. Nia ŭsiudy tam robicca na poli mašynami. Pabolšaj čaści, jak i ŭ nas, widać na poli płuh, žaleznaja barana, čaławiek i koń. Nawat miascami z łubački siejuć. Usiudy na poli widać nadta pilnaja ruka haspadara. Ale widać, što dla Niamieččyny i nieba łaskawiejšaje. Bo kali ŭ tym časie, jak ja tam prajaždžaŭ, u nas lažali jašče hustyja śniahi, tam było dosyć ciopła, ludzi na paloch pracawali kala siaŭby. Niamieččyna maje łahadniejšy ad našaha klimat. Lasami Niemieččyna nia moža chwalicca. Choć jany jość, ale nie takija, jak našy. Ja widzieŭ tam skarławaciełу sasońnik. Tolki ŭ adnym miescy, paminuŭšy Frankfurt nad Odraj, u addali widniejucca bary na padabienstwa našych lasoŭ kazionnych ci panskich. Jość i ŭ Niamieččynie šyrokija prastory, hdzie raścieć tolki wieras, dy chudy sasońnik. Pa darozie da Berlina praz takoje miesca jedziecca niešta z 10 kilametraŭ. Tutaka našy pałonnyja ŭ apošniuju wajnu kapali piaski, šukajučy dla niemcaŭ padziemnych skarbaŭ.

U Niamieččynie ručai i reki akurat takija, jak i ŭ nas. Kala ich kuściki i wolcha. Tolki taja rožnica, što tam usiudy widać pilnaja ruka čaławieka. Usio tam padkošana, padhrablena, padciareblena. Darohi ŭ Niamieččynie nia ŭsiudy dobryja. Šosy, dyk tak, ale jany nia ŭsiudy jość. Mnoha jość daroh takich, jak našy haścincy, a bo j prostyja našy darohi ad wioski da wioski. A daroh absadžanych jabłynami dy hrušami my tam wielmi redka spatykajem. Našyja dzikija pa miežach hrušy i jabłyni niaraz za niamieckija zasadžanyja darohi pryhažej wyhladajuć. Wioski Niamieckija padobnyja da našych, tolki chatki ich murawanyja i dachoŭkaj krytyja. U kožnaj wioscy jość światynia i mahilnik. Światyniaŭ u Niamieččynie napatkać možna dosyć mnoha, ale

kab radasna i z supakojem pakanać tyja trudnaści, jakija sulić nam dačasnaje žyćcio naša.

Tak, malitwa sapraŭdy jość składowaj častkaj žywoj wiery našaj, jość wysokim, dastojnym abawiazkam čaławieka.

Malitwa — heta toj uzhorak, z jakoha lohka možam bačyć swajho woraha, heta toj ručej *„wady žywoj"*, što služa zdaroŭju dušy i cieła našaha.

* * *

Dobryja ŭčynki i ščyraja malitwa, ščyraja malitwa i dobryja ŭčynki — woś niepamylnyja sposaby i peŭnaje aružža čaławieka ŭ baraćbie jahonaj za ščaście swajo asabistaje i za ščaście bližniaha jaho. Hetak wuča i hetaha ad nas žadaje światąja wiera Chrystusa Zbaŭcy našaha.

Ks. Ad. St.

Unijnaja Kanferencyja ŭ Pinsku

23 i 24 krasawika ŭ Pinsku pad pratektaratam J. E. Biskupa Z. Łazinskaha, pad kiraŭnictwam ks. praf. dr. Kazimira Kułaka adbyłasia kanferencyja ksiandzoŭ, na katoraj byli abhaworany sprawy Unii na našych ziemlach.

U kanferencyi ŭzlało ŭdzieł da 50 čaławiek. Byli pračytany nastupnyja referaty: 1. „Paniaćcie Sabornaści ŭ prawasłaŭnych i katalikoŭ" — pračytaŭ ks. J. Urban T. J.; 2. „Dwa misyjnyja kirunki na Rusi ŭ w. XVI: unionizm praŭdziwy i fałšywy" — pračytaŭ ks. dr. K. Kułak, prafesar uschodniaj teolohii ŭ Duchoŭnaj Pinskaj Seminaryi; 3. „Pryčyny niaŭdačy ŭnijnych pačynańniaŭ u w. XIII, XIV i XV — Unija Lionskaja i Florenskaja" — pračytaŭ ks. praf. dr. H. Cichoŭski; 4. „Zakidy, pastaŭlenyja Unii A. Karaleŭskim" — pračytaŭ ks. dr. Ł. Skruteń, Bazylianin z Halicyi; 5. „Što pramaŭlaje za tym, kab u nas pryniać dla ŭnijataŭ formu synadalnuju ŭschodniaha abradu, a nie halicyjskuju" — pračytaŭ a. A. Dubroŭski, Jezuit ŭschodniaha abradu z Albertyna; 6. „Jakija prawy maje ŭ nas forma halicyjskaha ŭschodniaha abradu" — pračytaŭ ks. Z. Kaleniuk, prafesar uschodniaj liturhii ŭ Duchoŭnaj Seminaryi Pinskaj; 7. „Ab pieraškodach, jakija napatykaje ŭnijnaja rabota ŭ nas ciapier, heta jość — ab nowaj u nas unii" — pračytaŭ ks. J. Urban.

Kanferencyja wypała nadta dobra, była cikawaja i mnoha nowaha światła kinuła na sprawu Unii Kaściołaŭ.

Padać usiaho źmiestu trudna; padajom tolki tyja mamenty, katoryja dla nas Biełarusaŭ majuć asabliwa wialikuju wahu.

Na pačatku kanferencyi J. E. Biskup Łazinski mieŭ pramowu, u katoraj skazaŭ, što chto choča karysna pracawać dla światoj sprawy Unii, toj musić wyrakčysia ŭsialakaha rodu fanatyzmaŭ, jak napr. narodnaha, abradawaha i inšych.

Nadta cikawaj była pramowa a. Piontkoŭskaha, Jezuity, Protoihumiena z Albertyna. Kazaŭ jon, što pačynańni ŭnijnyja na našych ziemlach pawinny być wolnymi ad palityki i što tady tolki možna spadziawacca dobrych rezultataŭ. Polšča — kazaŭ — nia maje prawa „zjadać" narodaŭ, a kab nawat heta prawa i mieła — nie patrapić hetaha zrabić, nie patrapić strawić...

Nia mienš cikawym byŭ apošni referat ks. J. Urbana, katory, haworačy ab pryčynach, čamu ŭnija ŭ nas słaba raźwiwajecca, skazaŭ, što dla dabra ŭnijnaj sprawy treba da narodu hawaryć jaho mowaj i što treba, kab unijaty mieli swajho Biskupa.

---

mnohija z ich užo zhubili na sabie woblik chryścijanski, bo na wiežach ich widacca často zamiest kryža, niejkija piatuchi. Našy mahilniki kudy pryhažejšyja za niamieckija. Na ich mohiłkach wyčuwajecca niejki choład i nieśta pustoje, adny tolki na mohiłkach bliščać tam biełyja kamieńni. Niama tam pryhožych našych biarozak, ani kudrawych sasonačak. Kryžoŭ wysokich, jak u nas, na ich nie pabačyš.

Harady niamieckija chwalić možna. Pałožanyja jany na pryhožych miajscoch, pa bierahoch rek i na ŭzhorkach. U adnym Berlinie ciahnik naš zatrymliwaŭsia musić na piacioch wahzałach. Ruch tut wialiki. U wa ŭsie baki, što piać minut, šmyhajuć elektryčnyja ciahniki, pierapoŭnienyja ludźmi. Berlin dzielicca na try haloŭnyja čaści. Adna — hdzie žywuć wykłučna rabočyja ludzi, druhaja — hdzie žywuć bahačy i treciaja — heta fabryki, mašyny i warštaty. Na kraju Berlina widać słaŭnaja fabryka Krupa, hdzie niemcy wyrablajuć swaje strašnyja harmaty i porach. Jašče dalej za Berlinam na šyrokim prastory raskinutyja stajać kazionnyja maleniečkija z harodčykami chatki, katoryja letam zdajucca ŭ arendu dla rabočych. U hetych chatkach rabočyja prawodziać wolny ad pracy swoj čas. Prajechaŭšy hadzin piać paśla Berlina ŭ kirunku pałudniowaha zachadu, ujaždžajecca ŭ kraj nadta pramysłowy. Tut usio bahactwa niamieckaje. Tut fabryka na fabryce i nielha adroźnić, hdzie kančajecca adzin horad, a načynajecca druhi i tak až da Rejnu jedzieš hadzin piać paśpiešnym ciahnikom i ŭsiudy tolki damy dy ludzi, dy fabryki. Urešcie pierajechaŭ ja raku Rejn i zatrymaŭsia krychu daŭžej u horadzie Kieln.

Hlanuŭšy tudy siudy, a najbolš na słaŭnuju Kielnskuju katedru, z jakoj niemcy padčas apošniaj wajny źbili wiežy, čym narabili šumu na ŭwieś świet, ja prypomniŭ ŭsio bahaćcie hetaha kraju. Łasy heta kutočak i dla niemcaŭ i dla francuzaŭ. Wajawali jany za hetyja miascy pamiž saboj užo nia raz, pawajujuć jany i jašče. Tut ja pakaštawaŭ čyrwonaha i biełaha nadrejnskaha wina i nie skažu, kab jano było smačnaje. Ot niejki kwasok,

Z relihijnaha žyćcia Francyi.

Kožny, chto wučycca historyi, dawiedywajecca, što Francyja zaličajecca da katalickich dziaržaŭ.

Dyk pryhledzimsia da žyćcia tut katalickaha.

Školy katalickija ŭ Francyi prywatnyja. Tam juny mohuć być, dzie mnoha katalickaj moładzi, a škoł uradawych mała. U samaj Francyi, biez kalonijaŭ, jość 5 uniwersytetaŭ katalickich prywatnych, mnoha seminaryjaŭ, liceaŭ (našych himnazijaŭ) i tysiačy elementarnych škołaŭ.

Pierahladajučy **katalickija wydawiectwy** ŭsiaho świetu, widzim Francyju stajačuju ŭpieršym radzie. Mnoha tut wydajecca knih ascetyčnych, teolohičnych i h. d. Mnoha katalickich časopisiaŭ nia tolki kwartalnych, miesiačnych, tydniowych, ale i štodziennych. Čytajuć ich nia tolki francuzy, ale i druhija narody.

Čytajučy **misyjnyja časopisi**, widzim mnoha prożwiščaŭ francuskich. Heta znača, što mnohija pakinuli bačkaŭščynu, kab niaści światło nawuki Cprystowaj miž pahancami. Druhija, pomniačy ab dobrych metach, mnoha dajuć hrošaj na misii katalickija.

Chto maje achwotu čytać **žyćciapisy światych**, toj widzić, jak mnoha zaličanych u lik światych asob narodnaści francuskaj nia tolki daŭniej žyŭšych, ale i za časaŭ ciapierašnich. Adny addawali žyćcio ŭ abaronie nawuki Chrystowaj, druhija, wyrakšysia świetu, zamknuŭšysia ŭ klaštarach, słužyli wierna Bohu i malitwami pierapraŝali za zniawahi Jamu zroblenyja, trecija słužyli bliźnim dla Boha.

Z hetych karotkich dadatnich ahladaŭ nie adzin moža zrabić wywad, što jakaja Francyja świataja starana! Ale nie. Siarod dobraha ziarniaci takža mnoha hirsy!

Da adjomnych adznakaŭ žyćcia Francyi pradusim treba zaličyć *biazbožnaść klasy rabotnickaj.* — A jak mnie zdajecca, dyk dziejecca heta dziela taho, što ŭ Francyi daŭniej duchoŭnyja, budučy sami z wyššaj sfery, mocna paddzieržywali takich-ža. Mała stanawilisia ŭ abaronie pakryŭdžanych. Heta pryčyniłasia da taho, što rabotnik nabraŭ pierakanańnia warožaha i da bahatych i da duchoŭnych, adyšoŭ ad Chrysta i ŭwažaje za buržuja taho, katory sabie sutany nia maje za što zrabić.

Duža mnoha miž rabotnikami, katoryja nia wučać dziaciej malicca, adnak-ža mała takich, katoryja nie pasyłajuć dziaciej na katechizacyju i nia robiać uračystaści ŭ dzień pieršaj św. Kamunii ich dziaciej.

Samaja katechizacyja, najlepš wiedzienaja, pry **ŭradawych škołach biezrelihijnych**, hdzie dzieci nia čujuć ab Bohu, dzie padručniki časta zamiest Boha stawiać usiomahutnuju pryrodu, hdzie wučyciali nie dajuć chryścijanskaha ŭzha-

---

U kancy kanferencyi miž mnohimi rezalucyjami pastanoŭlena, kab štohodu adbywać unijnyja Źjezdy ŭ Pinsku. Nastupny Źjezd maje adbycca ŭ žniŭni 1931 h.

Na kanferencji byli ksiandzy Biełarusy: ks. Dubroŭski z Albertyna, Ks. Z. Šymkiewič z Stołpcaŭ, ks. W. Anoška z Alpienia, ks. Pačopka z Babrowičaŭ, ks. J. Hermanowič z Drui, ks. Duliniec z Maročnaj, ks. dr. praf. K. Kułak z Pinska, kiraŭnik kanferencyi.

Zakončyłasia kanferencyja adpiajańniem pa sławiansku — „Ciabie Boha Chwalim" i bahasłaŭleńniem Najświaciejšym Sakramentam.

X.

časami našaj dobraj haspadyni saładucha smačniejšaja.

Belhija — Francyja.

Praz dzień, naźbiraŭšysia dasyta ŭrażańniaŭ z Niamieččyny, ja wiečaram planawaŭ, jak tut mnie aznajomicca z Belhijaj, da kataraj ciapier padjaždžaŭ ja. Mianie ks. Rzewuski prasiŭ, kab ja adwiedaŭ tam adzin klaštar, kudy ad jaho ja mieŭ paru listoŭ. Ja chacieŭ zatrymacca ŭ Lježy. Paśla adtul hadziny čatyry druhoj darohaj jechać u toj klaštar. Ale pabajaŭsia. Mieŭ ja mała času. A druhaja reč, jak hawaryła mnie adna francuska ŭ wahonie, što Belhijcy da tych pasažyraŭ, jakija kiepska paichnamu haworać, bywajuć niawietliwyja. Dziela hetaha ja ŭ Belhii zusim nie zatrymaŭsia, pastanaŭlajučy sabie z jeju paznajomicca lepiej, jak budu z padarožy wiartacca. Ciahnikom maim ja praz Belhiju jechaŭ tolki šeść hadzin. Taja samaja na hranicy ceremonija z pašpartam i bahažom.

Wysokija, cienkija z rumianymi ščokami i čornymi browami belhijskija ŭradoŭcy byli da mianie wielmi wietłymi.

Čuć stała widnieć, ja ŭžo siadzieŭ pad swaim wakoncam i hladzieŭ na Francyju. Ranica była tumannaja. Tolki para biełaja z łakamatywy furkała kala majho wakna. Daloka nia možna było widzieć. Bačyŭ ja tolki wysokija hory, a pa bakoch ich maleńkija chatki. Zdajecca, našy asiny i biarozki pa henych horach rastuć. Ludziej tut nia bačyŭ. A hadzinie dziesiataj ranicy 18 krasawika ja pryjechaŭ u Paryž, hdzie pabyŭ dwa dni. Paryž wialiki horad. Pałožany na dosyć wysokich i pakacistych uzhorkach. Jak ja nie staraŭsia, kab hdzie z wysokaj hary abchwacić wokam uwieś Paryž, mnie hetaha nie ŭdałosia. Usiudy kamiany, dymy, dy tumany. Ja tady pačaŭ jeździć pa Paryžy aŭtamabilami i padziamielnymi mašynkami. Ale i tut — honiš, honiš aŭtamabilem z adnaho kraju horadu ŭ druhi, a kanca Paryža nia bačyš. Jedzieš, jedzieš padziemnaj mašynkaj, jak jakoj wužakaj, a kraju Paryža taksama nia bačyš.

dawańnia, — nie dajeć, reč jasnaja, naležnaha relihijnaha ůzhadawańnia.

Kiny, u katorych časta wučać usiakaj raspusty, siejuć wialikaje maralnaje sapsućcio. Da takich kinaŭ kožnuju subotu i niadzielu jduć nia tolki maładyja, ale j staryja z dziaćmi na rukach, a časta małyja małych ciahnuć.

Z druhich krajoŭ pryjaždžajuć rabotniki i miž imi mnoha katalikoŭ. Traplajuć na błahi hrunt, abaračajucca miž sapsutymi, dyk sami psujucca. Zastajucca pry relihii tolki ludzi mocnaj wiery i katoryja lepš razumiejuć relihiju. Takija mohuć pryjaždžać na rabotu da Francyi, bo takija patrapiać i zarabić i nie papsujucca.

Dechy Nord. *Ks. F. Č.*
Francyja.

Listy z wioski.

Arechaŭka, Brasłaŭskaha paw. „Chr. Dumku" čytajem my tut pawažna i achwotna. Duža dziakujem redakcyi za akuratnaje prysyłańnie. Na našu wiosku prypadaje 60 dziesiacin, a na hetu ziamlu prypadaje až 12 haspadaroŭ. U nas prawasłaŭnych bolš, jak katalikoŭ, ale ŭsie biełarusy i ŭsie miž saboj žywuć družna. A što mała ŭ nas ziamli, dyk heta ničoha. U nas ludzi, skazać, ramieślenyja: kawali, stalary, płotniki, murniki. Dziakujučy hetamu našy ludzi nawat i ŭ hetyja nieŭradžajnyja ŭ nas hady dajuć sabie radu i nie karystajucca nijakimi zapamohami. Usie ŭ nas lubiać swaju biełaruskuju hazetu, asabliważ „Chr. Dumku", jakuju my wielmi lubim za jaje reilhijny charaktar. Woś i ŭsio toje, čym chacieŭ ja pachwalicca ab žyćci našaj biednaj staronki. Druhi raz napišu bolš.

I. P.

Z relihijna-kaścielnaha žyćcia.

Złuč. Stany Ameryki.

U Złuč. St. Ameryki, pawodle apošnich abličeńniaŭ usich katalikoŭ bolš jak 20 miljonaŭ. U paraŭnańni z minułymi hadami lik hety ŭzros na mnoha dziesiatkaŭ tysiač. Hierarchija amerykanskaha katalickaha Kaścioła naličaje: 4 kardynałaŭ, 12 arcybiskupaŭ, 102 biskupaŭ i ksiandzoŭ — 26,925, kaściołaŭ 18,166, klerykaŭ — 16,300, škołaŭ dla chłapcoŭ — 219, dla dziaŭčat — 743, škołaŭ parafijalnych — 7,225. Katalickich dziaciej u hetych škołach wučycca 2,248,571.

Rekolekcyi dla artystaŭ.

Prad Wialikadniem u Paznani ŭ kaplicy św. Jozefa adbylisia rekolekcyi dla artystaŭ i artystak. Udzieł u rekolekcyjach byŭ pawažny.

Krywawyja stygmaty.

Užo cełу świet čuŭ cikawyja rečy ab Teresie z Kennersreuth. Sprawa ŭ tym, što ŭ hetaj dziaŭčyny na rukach nahach i na baku, kali jana molicca i šmat dumaje ab mukach Chrystusa pajaŭlajucca rany, jak u ukryžawanaha Chrystusa. Bywaje heta pierawažna ŭ piatnicu. Dziaŭčyna heta zhadwaje tak-ža myśli čaławieka i raskazwaje ab jaho minułym.

Žanočaja arhanizacyja ŭ Amerycy.

Niadaŭna paŭstała katalickaja žanockaja arhanizaayja ŭ Złuč. St. Ameryki, jakaja maje na mecie pahłybleńnie i pašyreńnie wiery, raźwićcio pačućcia patryjatyčnaha i hramadz-

Adpraŭlaŭ ja Imšu św. u dwuch najważniejšych kaściołach Paryža. Adzin stary i najsłaŭniejšy kaścioł Matki Božaj, a druhi nowy Serca Jezusawaha. Nia treba chadzić pa Paryžy i ŭhladacca na jaho wulicy, sady i damy — chopić tolki ŭwajšci ŭ hetyja kaścioły, a užo paznaješ nia tolki Paryž, ale ŭsiu Francyju i to nia tolki jakoj jana ciapier jość, ale i jakoj Francyja daŭniej była. U hetyja kaścioły ŭłožany ŭwieś duch i ŭsio žyćcio Francuzaŭ. Wializarnych raźmieraŭ u hotyckim stylu, panury až ciomny, na dawoli nizkim miescy staić kaścioł Matki Boskaj u Paryžy. Skolki tam aŭtaroŭ, skolki kaplic, skolki światych abrazoŭ i statujaŭ pa ścienach — ja pieraličyć nia zmoh. Kinaŭ wokam na arhany, dyk jany až pad nieba. Hladžu dalej i widžu — pa druhich miascoch hetaha-ž kaścioła druhija arhany. Kaścioł hety pakazaŭ mnie ŭ poŭnym widzie staruju Francyju. Druhi kaścioł Serca Jezusawaha—ŭžo zusim inšyja budowina. Nadtaž na wysokaj hary pastaŭleny. Na samym piakniejšym miescy Paryža. Kaścioł hety, zdajecca, hawora Francuzam, kab jany zaŭsiody trymali wysoka swajho ducha, kab z ziamli ŭciakali ŭ nieba. Zusim druhi ad henaha styl. Tut pahadziŭsia styl ramanski z bizantyjskim, kab prypomnić świetu henu wialikuju uniju zachadu z uschodam, jakaja pawinna nastupić. Nad wialikim aŭtarom u hetym kaściele wialiki, mazaikowy abraz na ścianie. Chrystus z razhornutymi šyroka rukami, zdajecca, ciahnie da swajho Serca ŭsiu Francyju. Nad abrazom hetym my čytajem „Serca Jezusa, miej apieku nad Francyjaj". Pry adnej ścianie dla dźwiarej u hetym kaściele, ja widzieŭ cełу muzej pawajennych rečaŭ. Wisiać tam šabli, žaleznyja šapki, wajennyja kryžy, ściahi, wianki i rožnyja istužki z napisami. Čytaŭ ja tam imia wialikaha hienerała Foša. Hety kaścioł pakazywaje nam užo siahońniašniuju Francyju. Ahułam u Paryžy jość i druhich mienš ważnych kaściołaŭ duža mnoha. Usie jany wielmi čystyja i dahledžanyja.

U rožnych miascoch Paryža ja adwiedaŭ niešta z dziesiatak kniharniaŭ i što mianie u ich uderyra, dyk heta toje, što ŭ kožnaj ja-

kaha. U ramach hetaj žanočaj arhanizacyi isnuje tak-ža sekcyja dziawočaj moładzi i naličaje ŭžo 15 tysiač siabrowak.

Sučasny stan Unickaha Kaścioła.

Pawodle apošnich abličeńniaŭ unicki kaścioł rožnych abradaŭ naličaje: 6 patryarchataŭ, 83 dyecezii, 35 arcybiskupaŭ, 47 biskupaŭ, 4 wikaryi apostalskija, 8,448 świaščeńnikaŭ, 3,147 kaściołaŭ, 6,305 parafijaŭ, 7,014 kaściołaŭ, 24 seminaryi, 7,733,304 wiernych, 1997 škoł, 4,774 wučycialoŭ, 189,163 wučniaŭ, 490 ustanoŭ akcyi katalickaj i 5,133 bractwy.

Mižnarodnyja katalickija arhanizacyi moładzi.

„Juventus Catholica" założana ŭ 1921 h. Da hetaj arhanizacyi naležyć mužčynskaja katalickaja moładź z 30 rožnych krajoŭ u liku niekulki miljonaŭ asob. Sialiba centru ŭ Rymie. Dapaŭnieńniem hetaj arhanizacyi jość katalickaja mižnarodnaja Liha moładzi žanočaj, założana ŭ 1926 h. Sialiba centru ŭ Luksemburhu.

Mižnarodny Sajuz Katalickaj Akademickaj Moładźi. Sialiba ŭ Fryburgu. Da hetaj arhanizacyi naleža akademickaja katalickaja moładź z 20 rožnych krajoŭ.

Liha Katalickaja moładzi; założana ŭ 1920 h. Liha heta maje siabroŭ z 40 krajoŭ, miž inšymi: u Arhientynie, Aŭstralii, Chinach. Aficyjalnaj mowaj Lihi jość esperanto. Siabroŭ naličaje niekulki miljonaŭ; sialiba centralnaja ŭ Paryžy.



kich chočaš možaš dastać katalickich knižak, jak nawukowych, tak i papularnych.

Sady Paryža mnie nie padabalisia. Tam tolki rastuć drewy. Pachadzić možna pa čystych darožkach, dy pasiadzieć na łaŭkach. Pa sadoch Paryža nia hulajuć dzieci, jak byccam u Paryžy ich susim niama. Tam nia ŭbačyš, jak u Niamieččynie, nianiak z wazočkami.

Dawiałosia mnie tak-ža pabyć na wialikim kirmašy ŭ Paryžy. Hety kirmaš nie taki, jak u nas. Adbywajecca jon nie pad hołym niebam, ale ŭ wialikim, wialikim i duža wysokim budynku.

U adnym miescy tut ja słuchaŭ, jak dwuch rasiejcaŭ hawaryli paswojmu; mnie tady zdawałasia, što hetyja ludzi zamknutyja ŭ ciesnaj boččy, hdzie im dušna siadzieć; jany mocna kryčać i stukajuć, kab im chto adčyniŭ hetu bočku, ale ich nichto nia słuchaje i bočki nie adčyniaje. Paryž heta wialikaje mora Francuzaŭ. Jak papadzie tudy naš biełarus, dyk jon na hetym mory wydajecca maleńkaj sałominkaj, na katoruju nichto ŭwahi nie źwiartaje. (d. b.)

Z hramadzka-palityčnaha žyćcia.

Rewalucyja ŭ Indyi.

U Indyi ŭžo addaŭna duža niespakojna. Panujuć tam, jak wiedama, Anhlijcy. Woś-ža Indyjcy ŭžo paznali, što najlepš samym kirawać swaim krajem. Pačali paŭstańnie, na čale jakoha staŭ słaŭny adwakat Gandi. Anhlijcy prawadyra aryštawali i pasadzili ŭ turmu. Na jaho miejsca znašoŭsia nowy. U krai niespakojna. Ljecca nawat kroŭ ludzkaja. Kožnamu, jak bačym, darahaja wolnaść. U źwiazku z hetym ad imia św. Ajca ŭsie tam kiraŭniki misijaŭ, wyjaśniajuć miajscowamu žycharstwu, što Kaścioł Katalicki nie spraciŭlajecca imknieńniu narodaŭ da wolnaści i niezaležnaści.

Sawieckaja relihijnaja „wolnaść".

Jak wiedajem, apošnim časam, na pratest św. Ajca praciŭ dzikoha praśledawańnia kamunistymi relihii, kamunisty zajawili, što ŭžo bolš praśledawać nia buduć. Tymčasam heta tolki słowy. Pachod praciŭ relihii ŭ SSRR nia spyniajecca.

Prośba sklikać Sojm.

Usie tyja polskija palityčnyja partyi, jakija nie padtrymliwajuć Piłsudzkaha ŭradaŭ, złažyli z patrebnym likam podpisaŭ prośbu da Prezydenta, kab jak najchutčej byŭ sklikany Sojm. Chodziać čutki, što Sojm sapraŭdy budzie sklikany jašče ŭ hetym miesiacy.

Sesija Lihi Narodaŭ.

Wiasnawaja sesija Lihi Narodaŭ užo pačałasia. U palityčnych kruhoch asabliwaha zacikaŭleńnia jana nie wyklikaje. Jość tam i biełaruskaja skarha, ale niejak na jaje dahetul nie źwiarnuli ŭwahi. Peŭniež, pryjdzie čas i na jaje.

Katalickija ŭniwersytety ŭ Belhii.

Katalickim uniwersytetam u Belhii (Bruksela i Lowaniam) pryznanyja ŭradawyja dapamohi pa 10 miljonaŭ u hod frankaŭ kožnamu, u dwa razy bolš, jak było dahetul.

Wilenskija nawiny.

Pastyrskija wizytacyi. Ad 21 krasawika J. E. Arcybiskup Wilenski raspačaŭ pastyrskija wizytacyi swajej archidyecezii. Wizytacyi hetyja, z małymi pierarywami, patrywajuć da 25 traŭnia siol. h.

Biełaruskija maturalnyja ekzamieny ŭ Wil. biel. himnazii ŭžo adbywajucca. Prystupiła 27 asob: z wil. biel. himnazii, z biel. himnazii Kleckaj i eksternisty. Piśmiennyja ekzamieny ŭžo skončany. Wusnyja pačnucca 30 het. miesiaca.

KWARTET.

Miadźwiedź, asioł,
I małpa i kazioł
Ździwić chacieli świet:
Zadumali zyhrać kwartet.
Dastali flejtu, bas, dźwie skrypki
I sieli na łuhu pad lipkaj,
I reznuli — što siły u płačach!
Dyk wyjšła muzyka... až strach.
„Twoj bas nia tak rawieć!"
Kryčyć asłu miadźwiedź...
„Mnie hora z wami, hora!" —
Da ich kazioł hawora:
„Źwiary, wučyciesia paradku!
Ty, małpa, siadź tut na pačatku,
A ty, miadźwiedź, na lewa —
Pad sama toje drewa,
A ty, asioł, u kut —
Wot tut.
Ech, družna jak dadziom,
U bas, u flejtu zawiadziom,
U skrypki, jak zakocim,
Smykami zamałocim!...
Dyk woś muzyka budzie,
Choć uciakajcie, ludzi!"
Zajhrali. „Stoj!" — Kryčyć asioł;
„Što robiš, barada-kazioł?
Hladzi, jakija ciahnieš noty —
Harodziš tolki pierapłoty!"
„Ciapier my lepš paładzim,
Kali radočkam siadziem".
Pasieli, reznuli iznoŭ;
Usiaki źwier swajo zawioŭ:
Paŭstaŭ taki wialiki
Harmidar z toj muzyki —
Až ptuški nalacieli,
Źwiaroŭ kruhom absieli
I mieli dosyć śmiechu...
Adnak im na paciechu
Pasłaŭ Boh sałaŭja.
Tut stała ŭsia siamja
Prasić, kab wioŭ paradak dzieła:
„Chadzi da nas, bratočak, śmieła;
Woś noty, skrypki, flejt i bas:
Usio nawiedziena jakraz;
Adno pytańnie raźwiažy:
Kamu hdzie sieści pakažy".
A saławiej skazaj im słowy dwa:
„Da muzyki patrebna haława!
Jak zrazumieńnie dzieła maješ,
Tady siadaj sabie dzie znaješ."

W. A.

Haspadarskija parady.

Jak paznać, skolki kaniu hadoŭ.

Pa dziesiacioch hadoch u kania na wieku nad wokam tworycca fałda, a ŭ čarodnym hodzie nowaja i h. d. Adhetul jasna, što kali koń maje 3 fałdy, dyk, znača, maje 12 hadoŭ, kali 4—13. Praktyka žyćciowaja dakazwaje, što znak hety peŭny, dy j lohka jaho prawieryć na tych koniach, jakich wiek wiedamy.

Maść sadowaja.

Uziać 5 čaściej smały žywicy, 3 čaści smały biełej šawieckaj, 1 čaść łoju, razahreć u harščočku, raźmiašać i da hetaj masy dadać 2 čaści ochry (čyrwonaj ziamli).

Płyń jašče raz dobra wymiašać, źniać z ahniu i pamaleńku ŭlić 2 čaści śpirtu.

Pryhatawanuju hetak maść źlić u adpawiednyja skrynki, ci harščočki. Kali na wierchu maści ŭtworycca ćwiordaja łupina, tady ŭznoŭ treba dadać śpirtu, dyk maść uznoŭ staniecca pryhodnaj da ŭžytku.

Papeckanyja hetaj maściaj ruki i adzieža lohka ačyščajucca śpirtam.

Krapiwa.

Nasieńnie krapiwy duža karysnaje dla koniaŭ. Dziela hetaha ŭ Danii, dzie, jak wiedama, wodziacca wielmi dobryja koni, haspadary krapiwu staranna źbirajuć, susać i truć. Źmieniu krapiŭnaha parašku, rana i wiečar, padsypajuć koniam da abroku. Dziakujučy hetamu, koni robiacca wytrywałymi, tłustymi, a pilść nabiraje pryhožaha połysku. Pašy hetaj dawoli ŭžywać razy try ŭ tydni.

Roznyja cikawaści.

Strely z morfinaj. Anhlijski kapitan Barnet Harris prydumaŭ nowuju pałaŭničuju strelbu, strely katoraj nie zabiwajuć. Strelba heta daje mahčymaść zławić źwiara, nie zabiwajučy jaho, bo ich naboi nie razrywajucca, ale majuć u sabie marfinu. Henyja naboi, u formie strały, trapiŭšy ŭ źwiara, zahłyblajucca ŭ cieła až da kości i tady wyliwajuć morfinu, ad katoraj źwiaro tracić prytomnaść. Sapraŭdy, praktyka heta ŭsio paćwierdziła. Harris palawaŭ na dzikich źwiaroŭ u Afrycy. Padstrelenuju strałoj z marfinaj antylopu i straciŭšuju prytomnaść, Harris prywioz damoŭ i chutka ažywiŭ, robiačy jej zimnyja kampresy.

Dajeńnie karowy na aeroplanie. Hazety padajuć, što ŭ Čykaho na aeroplan uziata była karowa. Kali mašyna padniałasia na wyšyniu 5000 stop nad miestam St. Lonis, karowu padaili. Padčas dajeńnia, jak i ahułam padčas usiej wysokaj padarožy, karowa była całkom spakojnaja. Wydojenaje małako było raźlita ŭ papiarowyja butelki i paskidanaje na ziamlu.

Redaktar-Wydawiec Ks. ADAM STANKIEWIČ.
Z dazwołu J. E. Wilenskaha Katalickaha Arcybiskupa-Mitrapalita.

Biełaruskaja Drukarnia im. Fr. Skaryny, Wilnia, Zawalnaja wul. 6—10.

Drewa—metal. U instytucie dziela dośledaŭ žaleza ŭ Diusseldorfie ad dwuch hadoŭ wiadziecca praca nad sposabam metalizawańnia drewa. Sposab hetaj cikawaj raboty trymajecca ŭ sakrecie, a wyniki jaje takija, što ŭsie kletački drewa pranikajuć drobnyja častki—jakoha chočačy metalu: žaleza, cyny, wolawa.

Dla pramysłowaj techniki hety wynachod maje ahramadnaje značeńnie. Akazałasia, što metalizawawanaje drewa daje wialikija ŭsłuhi pry budawańni aparataŭ rentgenologičnych i ahułam pry ładžańni laboratoryjaŭ, bo zmetalizawanaja dzierawiannaja doška hrubini 2 cm. izoluje tak dobra, jak 5 cm. aławiannaja plita. Pry hetym metalizawanaje drewa zachowywaje swaju budowu i dajecca lohka abrablać. Taksama hukawyja ŭłasnaści zmetalizawanaha drewa palapšajucca, kali jaho napr. zmetalizawać cynaj. A hetkaje drewa maje wialikaje datasawańnie pry wyrabie instrumentaŭ muzyčnych.

Urešcie zmetalizawanaje drewa budzie mieć wialikaje značeńnie dla mastactwa i ahułam dla budowy, bo jano nie parachnieje i nie paddajecca wilhoci.

Nawakoła świetu.

(Z raskazu ajca dr. Fr. Bučysa, Hienerała a.a. Maryjanaŭ, apisaŭ J. H.)

(Praciah, hl. „Chr. D.“ Nr. 7-8).

U nastupny dzień (8. IX. 1928 hodu) było naznačana nabaženstwa dla žančyn. Nabaženstwa adpraŭlaŭ arcybiskup z Brysbane. Inšy biskup hawaryŭ nawuku ab tym, jak žančyna pawinna šanawać swaju hodnaść i pryzwańnie; jakaja jość wartaść čystaj dušy. Praŭdziwaj azdobaj dušy jość cnota. Hańbaj žančyny jość žyćcio sapsutaje, niemaralnaje; hańbaj takža ciapierašnija biasstydnyja mody. Prykładam dla žančyny jość Patronka dnia 8-IX, u katorym abchodzicca Naradžeńnie Najświaciejšaj Dziewy Maryi, — hetaja „lileja z pamiž cierniaŭ“. Jana adznačałasia najhłybiejšaj pakoraj, cichaściaj i stydliwaściaj; adnak-ža była „Virgo potens“ — „Dziewa mahutnaja“, „prudentissima“ — „najrazwažniejšaja“: z mudraściaj i siłaj woli pieramahała zło, majučy najčyściejšuju metu — miłaść Boha i ludziej.

Biskup - sufrahan z Nev-Iorku prywitaŭ sabraŭšychsia imianiem žančyn amerykanskich i pawiedamiŭ, što Złučanyja Stany łučacca malitwaj z cełym Kanhresam. Pamysnaść Ameryki apirajecca nia tolki na pryrodnym bahaćci, ale takža na silnaj arhanizacyi i łučnaści, na dobrych rachunkach i statystyce... dyk datasawana była arhanizacyja i statystyka ŭ nabaženstwie. Heta adno druhomu nie miašaje: možna malicca ščyra i... paličyć adpraŭlenaje nabaženstwa. Dyk woś na pamysnaść Sydnejskaha Kanhresu było adpraŭlena 6 miljonaŭ imšoŭ światych, a 50 miljonaŭ było słuchanych! Było admoŭlena mnoha ražancaŭ i litanijaŭ i afiarawana Bohu na chwału 11 miljardaŭ(!) dobrych učynkaŭ. Jak malicca, dyk malicca! Amerykancy i hrašyć patrapiać, ale i malicca nie lanujucca — adnym słowam, „na ŭsie ruki“. Nia tak, jak inšy raziawiaka: „ani da tanca, ani da ražanca“.

Žančyn było sabraŭšysia wielmi mnoha: paličyć, wiedama, było trudna — bolš 100 tysiač. Apryč katalіčak było mnoha inšych wieraŭ; adnak usie paddalisia ahulnamu pabožnamu nastroju: malilisia, piajali, a nawat kryčali na wiwat, wyjšaŭšy pa nabaženstwie. Akružyli aŭtamabil kardynała i ŭładzili takuju dziŭnuju pracesiju, u katoraj aŭtamabil „bieh“ sa skoraściaj 2 kilametraŭ na hadzinu.

U hety dzień pa paŭdni nia było nijakich supolnych nabaženstwaŭ, a kožny adpraŭlaŭ nabaženstwa sam sabie, rachujučysia z swaim sumleńniem i adpraŭlajučy spowiedź. Treba wiedać, što apryč wonkawaj wystawy, Eŭcharystyčnyja Kanhresy majuć metu pryhatawać kožnaha prysutnaha da światoj Eŭcharystyi — komuniii. Spowiedź zaciahnułasia da pieršaj hadziny ŭnočy — z suboty na niadzielu. Žniwo było wialikaje: było, praŭda, wielmi mnoha ksiandzoŭ miascowych i pryjezdnych, ale raboty chwatała ŭsim. Usie pryhataŭlalisia da komunii, katoraja pačałasia ad 12 hadziny nočy i trywała noč i dzień — niadzielny. Pryhataŭlalisia takža da zaŭtrašniaj pracesii, katoraja mieła być karonaj całaha Kanhresu. Ale nia budziem apiaredžywać wypadkaŭ: ab pracesii raskažam u nastupnym nomiery.

Pa kaściołach zapanawała ciš i skupleńnie: adny z pakoraj biblejnaha celnika bilisia ŭ hrudzi; druhija z žalem Mahdaleny abliwalisia ślazami; a pamiž radami pakutnikaŭ prachodziŭ ducham swaim miły Zbaŭca świetu. Było čuwać, zdajecca, tchnieńnie Ducha Światoha. *„A Duch Božy unosiŭsia nad wadami“... „A ŭwa ŭsich wiernych było adno serca i adna duša“...*

(d. b.)

Žarty.

Chto kaho ciahnie?

— Ach ty, hical, — kryčyć matka na siamihodnaha synka — na što ty heta kata ciahaješ za chwost, što až kryčyć!

— Ja jaho nie ciahnu, ja tolki trymaju za chwost, a jon sam ciahnie..

Čaho piščyć?

— Mama, čaho hena mašyna piščyć — pytaje mały synok u matki, hledziačy na prachodziačy ciahnik.

— Ty-b nia hetak piščeŭ, kab na ciabie stolki nalažyli.